

Sygn. akt V KK 466/17

POSTANOWIENIE

Dnia 17 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 17 kwietnia 2018 r.
sprawy R.G. skazanego z art. 200 § 1 k.k. i innych,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w S.
z dnia 19 czerwca 2017 r., sygn. akt IV Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w G.
z dnia 27 lutego 2017 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;**
- II. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, w tym również w zakresie nieuiszczonej opłaty od kasacji.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 27 lutego 2017 r., sygn. akt II K (...), R.G. został uznany za winnego ciągu przestępstw złożonego z dwóch czynów z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. – i za to skazano go na karę 7 lat pozbawienia wolności. Nadto uznano go za winnego ciągu przestępstw złożonego również z dwóch czynów z art. 200 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. – i za to skazano go na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 91 § 2 k.k., art. 85a k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd połączył jednostkowe kary pozbawienia wolności i orzekł wobec oskarżonego R.G. karę

łącną 8 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 41a § 2 i § 4 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz kontaktowania się z dwoma pokrzywdzonymi oraz zakaz zbliżania się do nich na odległość mniejszą niż 100 metrów, na okres 15 lat.

Apelacje od tego wyroku wywiedli obrońca oskarżonego oraz oskarżony.

Wyrokiem z dnia 19 czerwca 2017 r., sygn. akt IV Ka (...), Sąd Okręgowy w S., po rozpoznaniu tych apelacji zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonymi i zbliżania się do nich na odległość mniejszą niż 100 metrów na okres 15 lat, odniósł do ciągu przestępstw z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., przypisanego oskarżonemu w pkt I części dyspozytywnej wyroku Sądu I instancji, a w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Od prawomocnego wyroku Sądu II instancji kasację wywiódł obrońca skazanego R.G., zarzucając rażące naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść zapadłego wyroku, a mianowicie:

I/ art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. poprzez nieuzasadnione oddalenie wniosków dowodowych dotyczących:

1/ przeprowadzenia konfrontacji pomiędzy S.G., a E.P. na okoliczność rozbieżności w opisie wydarzeń z dnia 17 czerwca 2016 r., o których S.G. zeznała: „K. czy wujek coś Ci zrobił? K. na to odpowiedziała, że nie”, a E.P. zeznała: „Nawet do K. się pytał czy coś wujek jej zrobił, a ona cały czas twierdziła, że tak, w szczególności w kontekście oceny przez Sąd zmiany zeznań przez E.P. motywowanej zdaniem Sądu chęcią obrony oskarżonego i uniknięcia przez niego odpowiedzialności. Po pierwsze, rozbieżności te nie zostały wyjaśnione, a po drugie, ocena Sądu co do motywów jakimi kierowała się E.P. stoi w logicznej sprzeczności z faktem, że zdarzenie to – już po zmianie zeznań – opisała w sposób obciążający oskarżonego, podczas gdy S.G. przedstawiła odmienną relację zdarzenia;

2/ przeprowadzenia dowodu z oględzin lokalu mieszkalnego zajmowanego przez oskarżonego wraz z rodziną przed zatrzymaniem, w tym odległości pomiędzy łózkami K.K. i S.W., a także braku drzwi pomiędzy pokojem nazwanym salon (nazewnictwo wg szkicu oskarżonego załączonego do apelacji oskarżonego), a kuchnią oraz pomiędzy kuchnią a pokojem dziewczyn;

3/ przeprowadzenia dowodu z oględzin komputera HP 630 i telefonu Alcatel, zabezpieczenia i odzyskania danych z tych urządzeń z okresu od początku 2016 r. do lipca 2016 r., a następnie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu informatyki na okoliczność pobierania materiałów o charakterze erotycznym i pornograficznym w czasie, gdy oskarżony pozostawał w pracy;

4/ przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu diabetologii na okoliczność, czy stan zdrowia oskarżonego może mieć wpływ na utratę kontroli nad swoim zachowaniem;

5/ dopuszczenia i przeprowadzenia badania oraz opinii biegłego z zakresu onkologii na okoliczność, czy u oskarżonego można zaobserwować rozwój nowotworu, a jeśli tak, to czy może mieć on związek z zachowaniem oskarżonego przypisywanym mu w akcie oskarżenia, czy mogły mieć miejsce fizjologiczne zaburzenia prowadzące do braku możliwości pokierowania przez oskarżonego swoim postępowaniem;

6/ przeprowadzenia dowodu z badania EEG oskarżonego na okoliczność, czy u oskarżonego można zaobserwować organiczne uszkodzenia o.u.n. (ośrodkowego układu nerwowego), a także opinii biegłych z zakresu seksuologii na okoliczność możliwości kierowania przez oskarżonego swoim postępowaniem, przeprowadzenia dowodu ze wspólnej opinii seksuologa, biegłych psychiatrów i psychologa oraz neurologa z uwagi na sprzeczność między opiniami psychologiczną, a psychiatryczną. Jak wynika z opinii seksuologa, brak jest danych uzasadniających przyjęcie, że oskarżony preferuje dziewczynki przed okresem pokwitania jako obiekty seksualne, a jeżeli dopuścił się zarzucanych mu czynów, wskazuje to na to, że nie panuje nad swoimi impulsami seksualnymi. Sformułowanie „nie panuje” wskazuje na brak kontroli oskarżonego nad swoim zachowaniem. Skoro więc zdaniem biegłego nie ma on możliwości kontroli nad swoim zachowaniem, to wypełnia tym w jego ocenie dyspozycję przepisu art. 31 § 1 k.k. Biegły seksuolog nie wypowiedział się co do tego, czy brak możliwości pokierowania swoim postępowaniem wynika z innego zakłócenia czynności psychicznych. Opinie te nie są pełne. Biegli psychiatrzy powinni wypowiedzieć się co do tego, czy inne zakłócenia czynności psychicznych mogą powodować brak panowania nad impulsami seksualnymi, a jeśli tak, to jakie i czy któreś z tych

zakłóceń można zaobserwować u oskarżonego. W terminie innych zakłóceń czynności psychicznych mieszczą się pojęcia zmian na tle fizjologicznym, a nie patologicznym, jak np. zmiany nowotworowe, czy cukrzyca (A. Zoll. Kodeks Karny. Komentarz. Kom. do art. 31 k.k., Zakamycze 2004). Z wywiadu środowiskowego zaś wynika, że oskarżony nie był badany pod kątem występowania ewentualnych nowotworów, ani skoków poziomu cukru i ich przyczyn, ani skutków takich zmian w organizmie oskarżonego;

7/ przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu grafologii w zakresie listu małoletniej S.W. kierowanego do oskarżonego na okoliczność, czy analiza jego cech istotnych z punktu widzenia grafologii jest charakterystyczna dla ofiary molestowania seksualnego piszącej do swojego oprawcy;

8/ przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu językoznawstwa w zakresie listu małoletniej S.W. na okoliczność, czy cechy językowe listu wskazują, czy jego autorem była osoba w wieku 13 -14 lat, czy osoba pełnoletnia;

9/ przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii i psychiatrii na okoliczność tego, czy małoletnie S.W. i K.K. uświadamiają sobie to, że czyny których miał się wobec nich dopuścić R.G. są złe, czy występują u nich cechy zachowania charakterystyczne dla ofiar molestowania seksualnego, w szczególności, czy typowym dla ofiar przemocy jest chęć utrzymywania korespondencji z oprawcą i wysyłania mu prezentów, czy u małoletnich S.W. i K.K. można zaobserwować uzależnienie od R.G. charakterystyczne dla uzależnienia od oprawcy, czy w wypadkach uzależnienia od oprawcy ofiara molestowania seksualnego skłonna jest ujawniać popełnione wobec niej czyny o charakterze seksualnym, jaka jest wiarygodność zachowania ofiary, która z jednej strony ujawnia popełniony wobec niej czyn na tle seksualnym, a z drugiej strony ma chęć utrzymywania relacji z oprawcą, w tym pisanie korespondencji, czy u małoletnich można zaobserwować uraz psychiczny charakterystyczny dla ofiary molestowania seksualnego, a jeśli nie, to czy wyklucza to albo zmniejsza prawdopodobieństwo zaistnienia zdarzeń, tj. molestowania seksualnego, które może powodować taki uraz;

10/ przesłuchania w charakterze świadka S.W. na okoliczność, czy matka wraz z oskarżonym pokazywali jej film edukacyjny dotyczący seksualności, czy

oglądała sama filmy o treści erotycznej i pornograficznej, czy masturbowała się przed majem 2016 r. i czy oskarżony lub matka małoletniej zauważali taką sytuację, byli jej świadkami i czy rozmawiali z nią o masturbacji, co jej mówili na ten temat;

11/ przesłuchania w charakterze świadka K.K. na okoliczność, czy oglądała sama na komputerze laptop HP630 filmy o tematyce pornograficznej, jeśli tak to kiedy i czy któryś z domowników był świadkiem tej okoliczności, który pokój jest według niej pokojem M., co do którego wskazała, że w tym pomieszczeniu oskarżony miał zamykać się z S.W. (z materiału dowodowego wynika, że syn oskarżonego M. zajmował tzw. pokój stołowy, czyli salon, którego nie można było zamknąć, bo nie było do niego drzwi), czy siostra S. mówiła jej, co dobrze jest powiedzieć sędziemu lub innym osobom w Sądzie, a jeśli tak do dlaczego;

II/ art. 167 k.p.k. poprzez niedopuszczenie z urzędu dowodu:

1/ z konfrontacji pomiędzy S.G. a E.P. na okoliczność rozbieżności w opisie wydarzeń z dnia 17 czerwca 2016 r., o których S.G. zeznała: „K. czy wujek coś Ci zrobił? K. na to odpowiedziała, że nie”, a E.P. zeznała: „Nawet do K. się pytał czy coś wujek jej zrobił, a ona cały czas twierdziła, że tak, w szczególności w kontekście oceny przez Sąd zmiany zeznań przez E.P. motywowanej zdaniem Sądu chęcią obrony oskarżonego i uniknięcia przez niego odpowiedzialności. Po pierwsze, rozbieżności te nie zostały wyjaśnione, a po drugie, ocena Sądu co do motywów jakimi kierowała się E.P. stoi w logicznej sprzeczności z faktem, że zdarzenie to – już po zmianie zeznań – opisała w sposób obciążający oskarżonego, podczas gdy S.G. przedstawiła odmienną relację zdarzenia;

2/ z oględzin lokalu mieszkalnego zajmowanego przez oskarżonego wraz z rodziną przed zatrzymaniem, w tym odległości pomiędzy łózkami K.K. i S.W., a także braku drzwi pomiędzy pokojem nazwanym salon (nazewnictwo wg szkicu oskarżonego załączonego do apelacji oskarżonego), a kuchnią oraz pomiędzy kuchnią a pokojem dziewczyn;

3/ z oględzin komputera HP 630 i telefonu Alcatel, zabezpieczenia i odzyskania danych z tych urządzeń z okresu od początku 2016 r. do lipca 2016 r., a następnie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu informatyki na okoliczność pobierania materiałów o charakterze erotycznym i pornograficznym w czasie, gdy oskarżony pozostawał w pracy;

4/ z opinii biegłego z zakresu diabetologii na okoliczność, czy stan zdrowia oskarżonego może mieć wpływ na utratę kontroli nad swoim zachowaniem;

5/ z badania i opinii biegłego z zakresu onkologii na okoliczność, czy u oskarżonego można zaobserwować rozwój nowotworu, a jeśli tak, to czy może mieć on związek z zachowaniem oskarżonego przypisywanym mu w akcie oskarżenia, czy mogły mieć miejsce fizjologiczne zaburzenia prowadzące do braku możliwości pokierowania przez oskarżonego swoim postępowaniem;

6/ z badania EEG oskarżonego na okoliczność, czy u oskarżonego można zaobserwować organiczne uszkodzenia o.u.n. (ośrodkowego układu nerwowego), a także opinii biegłych z zakresu seksuologii na okoliczność możliwości kierowania przez oskarżonego swoim postępowaniem - i przeprowadzenie dowodu ze wspólnej opinii seksuologa, biegłych psychiatrów i psychologa oraz neurologa z uwagi na sprzeczność między opiniami psychologiczną a psychiatryczną. Jak wynika z opinii seksuologa, brak jest danych uzasadniających przyjęcie, że oskarżony preferuje dziewczynki przed okresem pokwitania jako obiekty seksualne, a jeżeli dopuścił się zarzucanych mu czynów wskazuje to na to, że nie panuje nad swoimi impulsami seksualnymi. Sformułowanie „nie panuje” wskazuje na brak kontroli oskarżonego nad swoim zachowaniem. Skoro więc zdaniem biegłego nie ma on możliwości kontroli nad swoim zachowaniem, to wypełnia tym w jego ocenie dyspozycję przepisu art. 31 § 1 k.k. Biegły seksuolog nie wypowiedział się co do tego, czy brak możliwości pokierowania swoim postępowaniem wynika z innego zakłócenia czynności psychicznych. Opinie te nie są pełne. Biegli psychiatrzy powinni wypowiedzieć się co do tego, czy inne zakłócenia czynności psychicznych mogą powodować brak panowania nad impulsami seksualnymi, a jeśli tak, to jakie, i czy któreś z tych zakłóceń można zaobserwować u oskarżonego. Wskazać w tym miejscu należy, że w terminie innych zakłóceń czynności psychicznych mieszczą się pojęcia zmian na tle fizjologicznym, a nie patologicznym, jak np. zmiany nowotworowe, czy cukrzyca (A. Zoll. Kodeks Karny. Komentarz. Kom. do art. 31 k.k., Zakamycze 2004). Z wywiadu środowiskowego zaś wynika, że oskarżony nie był badany pod kątem występowania ewentualnych nowotworów, ani skoków poziomu cukru i ich przyczyn, ani skutków takich zmian w organizmie oskarżonego;

7/ z opinii biegłego z zakresu grafologii w zakresie listu małoletniej S.W. kierowanego do oskarżonego na okoliczność, czy analiza jego cech istotnych z punktu widzenia grafologii jest charakterystyczna dla ofiary molestowania seksualnego piszącej do swojego oprawcy;

8/ z opinii biegłego z zakresu językoznawstwa w zakresie listu małoletniej S.W. na okoliczność, czy cechy językowe listu wskazują, czy jego autorem była osoba w wieku 13 - 14 lat, czy osoba pełnoletnia;

9/ z opinii biegłego z zakresu psychologii i psychiatrii na okoliczność tego, czy małoletnie S.W. i K. K. uświadamiają sobie to, że czyny których miał się wobec nich dopuścić R.G. są złe, czy występują u nich cechy zachowania charakterystyczne dla ofiar molestowania seksualnego, w szczególności, czy typowym dla ofiar przemocy jest chęć utrzymywania korespondencji z oprawcą i wysyłania mu prezentów, czy u małoletnich S.W. i K.K. można zaobserwować uzależnienie od R.G. charakterystyczne dla uzależnienia od oprawcy, czy w wypadkach uzależnienia od oprawcy ofiara molestowania seksualnego skłonna jest ujawniać popełnione wobec niej czyny o charakterze seksualnym, jaka jest wiarygodność zachowania ofiary, która z jednej strony ujawnia popełniony wobec niej czyn na tle seksualnym, a z drugiej strony ma chęć utrzymywania relacji z oprawcą, w tym, pisanie korespondencji, czy u małoletnich można zaobserwować uraz psychiczny charakterystyczny dla ofiary molestowania seksualnego, a jeśli nie, to czy wyklucza to albo zmniejsza prawdopodobieństwo zaistnienia zdarzeń, tj. molestowania seksualnego, które może powodować taki uraz;

10/ z przesłuchania w charakterze świadka S.W. na okoliczność, czy matka wraz z oskarżonym pokazywali jej film edukacyjny dotyczący seksualności, czy oglądała sama filmy o treści erotycznej i pornograficznej, czy masturbowała się przed majem 2016 r. i czy oskarżony lub matka małoletniej zauważyli taką sytuację, byli jej świadkami i czy rozmawiali z nią o masturbacji, co jej mówili na ten temat;

11/ z przesłuchania w charakterze świadka K.K. na okoliczność, czy oglądała sama na komputerze laptop HP 630 filmy o tematyce pornograficznej, jeśli tak to kiedy i czy któryś z domowników był świadkiem tej okoliczności, który pokój jest według niej pokojem M., co do którego wskazała, że w tym pomieszczeniu oskarżony miał zamykać się z S.W. (z materiału dowodowego wynika, że syn

oskarżonego M. zajmował tzw. pokój stołowy czyli salon, którego nie można było zamknąć, bo nie było do niego drzwi), czy siostra S. mówiła jej, co dobrze jest powiedzieć sędziemu lub innym osobom w Sądzie, a jeśli tak do dlaczego.

Podnosząc zarzut naruszenia art. 167 k.p.k. obrońca podniósł, iż Sąd nie dopuścił wymienionych dowodów pomimo, iż dowody te dotyczyły okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i mogących przemawiać na korzyść R.G.

Formułując wszystkie powyższe zarzuty, autor kasacji wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w S. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na złożoną kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w S. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Autor kasacji nie wskazał na zaistnienie żadnego naruszenia prawa, które byłoby rażące i mogło stanowić podstawę do uznania kasacji za skuteczną. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na brak formalny kasacji - mianowicie, w skardze tej nie wskazano żadnej podstawy prawnej, która przecież stanowi procesowe uzasadnienie dla wniesienia kasacji. Krytycznie należy zauważyć, iż niniejsza kasacja została sporządzona w sposób nieprofesjonalny, jest chaotyczna i na granicy prawnej dopuszczalności.

Przechodząc do analizy podniesionych w kasacji dość specyficznych zarzutów, przede wszystkim podkreślić należy, że nie doszło do naruszenia art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., czy też art. 167 k.p.k. W odniesieniu do sformułowanych przez autora kasacji zarzutów należy jednak w szczególności zwrócić uwagę, że obrońca zaniechał również wskazania, przeciwko orzeczeniu Sądu której instancji została skierowana skarga. Zarzuty sprecyzowano w taki sposób, iż nie wiadomo, który z procedujących w sprawie Sądów miał naruszyć prawo, chociaż formalnie kasacja deklaruje, iż jest skierowana przeciwko wyrokowi Sądu odwoławczego.

Przedstawiona kasacja składa się z dwóch podstawowych zarzutów: pierwszy z nich odnosi się do oddalenia wniosków dowodowych obrońcy i naruszenia art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. Wskazać należy, że nie doszło do naruszenia tego przepisu przez Sąd odwoławczy – nie naruszył tych przepisów przede

wszystkim z perspektywy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., bowiem słusznie uznał, iż procedowanie przez Sąd I instancji było prawidłowe. Z analizy materiału dowodowego przedstawionego w sprawie wynika niezbicie, że trafna była ocena zgodności z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. postępowania Sądu Rejonowego. Jest faktem, że obrońca skazanego składał liczne wnioski dowodowe - pierwszy z nich przed ostatnią rozprawą. Do tych wniosków dowodowych Sąd I instancji obszernie i bardzo rzeczowo się ustosunkował na kartach 500v – 501v. Co więcej, Sąd odwoławczy w uzasadnieniu podał, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji w tym zakresie uznał za niezasadne. Wskazał, że bezpodstawne było twierdzenie obrońcy, jakoby oddalenie wniosków dowodowych pozbawiło oskarżonego możliwości udowodnienia swej niewinności.

Podniósł, że odwoływanie się do zasad ogólnych, jak prawo do obrony, czy „równości broni” w procesie karnym, nie zmienia oczywistego faktu, że wnioski dowodowe muszą być powiązane z okolicznościami, które mają być udowodnione lub prowadzić do wykrycia właściwego dowodu (art. 169 § 1 i 2 k.p.k.), muszą mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, być dopuszczalne, dać się przeprowadzić i nadawać się do wykazania danej okoliczności (art. 170 § 1 k.p.k.). Same ogólne zasady procesowe powołane przez skarżącego nie przesądzają jeszcze o tym, że każdy wniosek dowodowy złożony przez strony powinien podlegać uwzględnieniu. Decyzję w tej materii podejmuje bowiem zawsze organ procesowy kierując się dyrektywami określonymi przez ustawodawcę w Dziale V Kodeksu postępowania karnego. Te dyrektywy zaś stawiają wnioskowi dowodowemu cały szereg wymagań i rygorów, które prawidłowo zastosowane pozwalały na oddalenie przez sąd tych konkretnych wniosków złożonych przez obrońcę w tej sprawie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2006 r., III KK 351/05, Lex nr 182994). Zdaniem Sądu odwoławczego, w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy słusznie podniósł w kontekście zgłoszonych wniosków dowodowych, że zmierzały nie do wykazania okoliczności mających znaczenie dla odpowiedzialności karnej oskarżonego, lecz jedynie do przedłużenia toku postępowania.

Podkreślenia wymaga, że również Sąd odwoławczy nie naruszył przepisu art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., bowiem oddalił wnioski dowodowe zgodnie z prawem. Pismo obrońcy skazanego zawierające wnioski dowodowe zostało bowiem złożone

w dniu rozprawy apelacyjnej i zawierało dokładnie te same wnioski dowodowe, o których mowa w pkt I kasacji. Można zwrócić uwagę na to, że uzasadnienie tych wniosków stanowi obecnie uzasadnienie kasacji. Na rozprawie apelacyjnej w dniu 19 czerwca 2017 r. Sąd odwoławczy oddalił te wnioski w sposób prawidłowy i nie naruszając powyższego przepisu. Z analizy tych pism wynikało, że wszystkie zawarte w nich wnioski miały zmierzać do wykazania, że pokrzywdzone dziewczynki kłamią, zaś ich zeznania nie powinny zostać uznane za wiarygodne – bowiem filmy pornograficzne włączały sobie same, a dodatkowo cierpiały obie na dewiacje seksualne, które doprowadziły do pomówienia skazanego.

Sąd odwoławczy na dwóch stronach swego postanowienia szczegółowo i wnikliwie uzasadniał, dlaczego te wnioski zostały oddalone. Z analizy tego uzasadnienia oraz okoliczności dotyczących złożenia i treści tych wniosków wynikało, że przy tej okazji nie doszło do naruszenia prawa. Ze stwierdzeniami Sądu Okręgowego należy się zgodzić. Jego argumenty są całkowicie przekonujące i nie naruszają art. 170 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy w szczególności podniósł w uzasadnieniu, że dowody dopuszcza się w celu udowodnienia konkretnych okoliczności, a nie w celu sprawdzenia hipotezy wnioskodawcy, czy ewentualnie nie okażą się przydatne w postępowaniu. Przyjęcie założenia, że sąd ma powinność uwzględnienia każdego wniosku dowodowego przy jakimkolwiek uwiarygodnieniu związku tego dowodu z przedmiotem postępowania i luźnym określeniu miejsca, gdzie ten dowód może się znajdować, prowadziłoby do sytuacji absurdu. Warto w tym miejscu podkreślić, że wspomniane w pkt I/1 petitum kasacji zeznania E.P. zostały przez Sąd I instancji potraktowane nie tylko jako niewiarygodne, ale wręcz jako fałszywe (zarządzenie sędziego dotyczące zawiadomienia Prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa).

Przechodząc do analizy zarzutu drugiej kasacji stwierdzić trzeba, że również ten zarzut okazał się w sposób oczywisty bezzasadny. Dotyczy on długiej listy czynności, których – zdaniem skarżącego – powinien dokonać Sąd (zapewne pierwszej instancji, bo tylko ten Sąd prowadził postępowanie dowodowe). Nie przeprowadzając tych dowodów miał Sąd naruszyć art. 167 k.p.k. Skarżący nie przedstawił jednak żadnych argumentów, dlaczego nieprzewodzenie tych dowodów miało stanowić naruszenie prawa. Uzasadnienie tego zarzutu ogranicza się do

wyjaśnienia, dlaczego te okoliczności obrońca uznaje za istotne dla postępowania. W rezultacie więc zarzut wygląda raczej na rozbudowany wniosek dowodowy wraz z jego uzasadnieniem. Wskazać należy, że wniosków dowodowych dotyczących ustaleń faktycznych nie składa się na etapie postępowania kasacyjnego, ponieważ sąd kasacyjny nie może podejmować decyzji co do ustaleń faktycznych, a jedynie ocenia zaistnienie ewentualnego naruszenia prawa. Z pewnością odpowiednim forum do składania wniosków dowodowych jest sąd czyniący ustalenia faktyczne, czyli w tym przypadku Sąd I instancji. Aktualną pozostaje uwaga Sądu odwoławczego o jedynie luźnym powiązaniu wskazanych wniosków z zakresem postępowania, co w rezultacie musiało prowadzić do odrzucenia żądania przeprowadzenia tych dowodów.

W istocie rzeczy, drugi zarzut kasacji skierowany jest wobec procedujących w sprawie Sądów, a dotyczy faktu, że nie przeprowadziły z urzędu dowodów, które wskazywałyby na niewinność R.G., a także tej okoliczności, iż uznały dowody go obciążające za wiarygodne. Takie streszczenie kasacji uwidacznia, że skierowana jest ona przeciwko ustaleniom faktycznym poczynionym przez Sąd I instancji, a uznanym za słuszne przez Sąd odwoławczy. Podsumowując sposób odniesienia się do obu zarzutów przez Sąd odwoławczy, wskazać należy, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji zostały już poddane kontroli, zaś Sąd Najwyższy nie jest kompetentny do tego, by tę kontrolę powtórzyć. Wypada przypomnieć, że podstawą zarzutu kasacyjnego nie może być samo negowanie wiarygodności dowodów stanowiących podstawę przypisania sprawstwa skazanemu, takich jak zeznania pokrzywdzonej, tylko dlatego, że zostały one ocenione w sposób dla niego niekorzystny, ani też przeciwstawienie im fragmentów zeznań innych świadków, stawiających skazanego w korzystniejszym świetle, a ocenionych już jako niewiarygodne przez Sądy niższych instancji. Tego rodzaju zabieg stanowi nie tylko nieuprawnioną polemikę z ustaleniami faktycznymi, ale też obejście przepisu art. 523 k.p.k. i niedopuszczalną próbę przekształcenia kontroli kasacyjnej w apelacyjną.

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego w trybie art. 535 § 3 k.p.k., jako oczywiście bezzasadną. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego

orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., obciążając nimi
skazanego.

r.g.